№ 227. Środa 3. Października 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 3. października. Dzisiejszy „Wiener Journal" przynosi artykuł wstępny o mianowaniu hrab. Gołuchowskiego Namiestnikiem Galicyi. Świat przywiązuje słusznie szczególne znaczenie do tej nominacyi. Jest ona dowodem zaufania, jakie w Austryi można pokładać w narodowości polskiej, i świadczy o ścisłym związku, jaki stuletnie, sprawiedliwe i życzliwe rządy utworzyły między Galicyą i monarchyą. Zaufanie i dobre stosunki między rządzonymi i rządem w Galicyi nie powinnyby wcale obchodzić państw obcych. Gdyby musiało władać w Galicyi panowanie ucisku i przemocy, natenczas byłyby obawy na miejscu. Nie ma lepszego środka do uspokojenia Galicyi, jak troskliwość o jej szczęście. Misya br. Gołuchowskiego jest dążyć do tego, ażeby znikły ostre, dzielące różnice między żywiołem polskim i ludnością ruską w Galicyi.

„Wiener Journal" dowiaduje się, że rząd rosyjski oświadczył gotowość swoją do uregulowania sprawy względem zasekwestrowanych, do biskupstwa krakowskiego należących dóbr, które znajdują się na terytoryum rosyjskiem. Rząd rosyjski chce układać się o splacenie należących się biskupstwu krakowskiemu dochodów.

Część urzędowa.

Ponieważ w *Buczaczu* panuje ciągle jeszcze dość silna cholera, uznano za rzecz potrzebną odłożyć termin rozpoczęcia nauk w tamtejszych szkołach do dnia 15. października r. b.

Co się podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 29. września 1866.

W powiecie *Ihrowickim* ofiarowali na potrzeby wojenne: W. *Ludwik Tyszkowski*, właściciel wsi Seredyniec 1 złr.; p. *Hersch Horn*, dzierzawca propinacyi tamże 50 c., a gminy: *Seredyńce* 50 c., *Płotycz* 3 złr. 10 c., *Isypowce* 3 złr., *Cebrów* 3 złr. 79 c. i *Hluboczek wielki* 8 złr. 11 c., razem 20 złr. w. a.

Tę patryotyczną gotowość do ofiar podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 1. października 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. października.

Na mocy traktatu zawartego pomiędzy Prusami i elektorem heskim, ten ostatni ma otrzymać niezwłocznie kapitał 600.000 talarów i zachowa dochody ze skarbu familijnego i wszystkie dochody ze swych dóbr.

Paryski „Pays" donosi, że hr. Bismark na dzień 30. września zamówił dla siebie pomieszkanie w hotelu jednym w Biarritz. Wątpić jednak można, żeby p. Bismark udać się mógł, zdrowie jego dziś na to nie pozwala, wszakże już „La France" przed kilkoma dniami zaprzeczyła wiadomości o przybyciu do Biarritz p. Bismarka i księcia Gorczakowa, dodając, że wszystkie kombinacye ztąd wysnute same z siebie upadły.

„Französische Correspondenz" mówi o dwóch dokumentach, które gabinet petersburski w ostatnim czasie rozesłać miał ajentom swym dyplomatycznym za granicą. Jeden z tych dokumentów ma być okólnikiem odpowiadającym niejako na znany okólnik p. LaLaletta. W tym okólniku Rosya protestuje przeciwko insynuacyi, jakoby pokojowi europejskiemu zagrażać miała, tłumaczy zarazem naturę sojuszu rosyjsko-amerykańskiego. Drugi dokument jest instrukcyą dla reprezentantów Rosyi, jak w rozmowach swych o sprawie wschodniej wyrażać się mają. Główna jego myśl polega na tem, iż chociaż Cesarz rosyjski poczuwa się do obowiązków swych względem chrześcian wschodnich, chociaż prawa ich w obec Porty otomańskiej bronić będzie, jednak Rosya nie sądzi, ażeby chwila obecna była właściwą do podniesienia kwestyi wschodniej, Rosya dziś nie zna kwestyi wschodniej, tak dokument na jednem miejscu wyrażać się ma. Według tego zdawałoby się, że gabinet petersburski nie sądzi iżby kwestya wschodnia już dojźrała, nie możnaby się więc obawiać bezpośredniego naruszenia pokoju europejskiego. Jeżeli się zaś potwierdzi, że Turcy mają przewagę na wyspie Kandyi, to w sprawie wschodniej wróciłby wnet dawniejszy, acz złowrogi spokój.

„Memorial diplomatique" mylnie donosił jakoby negocyacye o przyjęcie części długu papiezkiego przez Włochy były już na ukończeniu. Dotąd rząd papieski żadnego w nich nie miał udziału, przesłał tylko do Paryża dokumenta przez rząd francuski żądane. Między pełnomocnikami rządów florenckiego a francuskiego przyszło wprawdzie, jak „Gazeta Kolońska donosi, do pewnej punktacyi, bardzo jednak wątpliwem jest czyli punktacya ta w Florencyi i w Rzymie przyjęta będzie, Ministeryum florenckie żądać będzie, ażeby rząd papieski uznał obecne Królestwo Włoskie, które część długów jego na siebie przyjąć ma, bardzo zaś jest wątpliwem, czyli rząd papieski na to przystanie. Bez takowego zaś uznania Włoch ze strony Papieża, izby włoskie nie pozwolą na zamieszczenie w budżecie sum na pokrycie długu papiezkiego przeznaczonych.

Z Tryestu donoszą, że to co dzienniki angielskie i belgijskie mówią o zamiarze Cesarzowej Karoliny pozostania już w Europie i i oczekiwania abdykacyi Cesarza Maxymiliana, polega na samych domysłach. Cesarzowa kilkakrotnie mówiła w Miramare o zamiarze swym powrócenia do Mexyku, i o szczerości tego zamiaru powątpiewać nie można, Cesarzowa nie da sobie wspomnieć o abdykacyi, położenie cesarstwa nie jest wcale tak rozpaczliwe jakby się zdawało; Mexyk jak inne państwa cierpi finansowe kłopoty, z powodu których żadne państwo jednak nie upada,

Paryski korespondent „Timesa" dobrze obznajomiony ze sprawami Hiszpanii, w skutek osobistych swych stosunków z naczelnikami stronnictw hiszpańskich, sądzi, że w Hiszpanii przyjść musi do rewolucyi dynastycznej. Hiszpania nigdy jeszcze nie była tak źle rządzona jak teraz. Pisma publiczne nic o tem pisać nie mogą z powodu środków ostrożności rządu hiszpańskiego. W kraju samym dziennikarstwo zupełnie jest stłumione, są tylko dzienniki rządowe, korespondentów dzienników zagranicznych wypędzają z kraju, jeżeli nie chcą pisać w duchu rządowym. Ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu posełają do dzienników zagranicznych wiadomości, skreślające stan kraju w różowej barwie, kraj zaś jęczy pod tyranią jakiej nie było od zniesienia inkwizycyi. Aresztują i więżą ludzi na proste podejrzenie, i deportują ich bez wysłuchania i żadnego sądu. W nocy z dnia 14. na 15. września uwięziono i wywieziono z Madrytu 17 osób, a rodziny ich dowiedzieć się nawet nie mogły dokąd ich wywieziono. Całe przestępstwo uwięzionych i wywiezionych było w tem, iż zbierali składki na wygnańców politycznych. Niejaki p. Ventura, kapitan bez służby, aresztowany został z trzydziestoma innemi osobami. Żona jego usłyszawszy, że mu grozi niebezpieczeństwo życia, pospieszyła za nim do Barcelony, gdzie jej przystępu do męża wzbroniono. Venturę rozstrzelano, żonę zaś jego uwięziono i pod eskortą do Madrytu odesłano, zkąd deportowana być ma do jednej z karnych kolonij.

W Lizbonie wydano rozkaz, ażeby 10.000 wojska udało się do obozu Tancos. Armia portugalska liczy obecnie 30.000 ludzi. „Epoca" powiada z tego powodu, że rząd nie ma zamiarów ambitnych, lecz że musi przedsięwziąć środki dla obrony interesów narodu, w razie gdyby takowe były zagrożone.

Podług wiadomości z Vera-Cruz, otrzymanych przez Havanę, jenerał Tomasz Mejia, dowódca dywizyi militarnej w San Luis de Potosi, odbył rekonensans w sierra Garda i przekonał się, że republikanie opuścili swe pozycye. Depesze anglo-amerykańskie, które przyjmować należy z wielką oględnością, mówią przeciwnie, że spodziewano się, iż marszałek Bazaine stoczy, pomiędzy San Luis de Potosi i miastem Mexykiem, bitwę z jenerałem Garcia, mającym pod swemi rozkazami 30.000 ludzi.

Podług wiadomości z Japonii, datowanych z Szangai 22. sierpnia, pomiędzy Tajkunem i Księciem Choishu wybuchła wojna, skutkiem czego cieśnina Simonosaki zamknięta została dla handlu. Podług dotychczasowych wiadomości, tajkun miał górę nad niepokornym Księciem lennym.

Lwów, 2. października. Gdyby jeszcze potrzeba na to dowodu, że ludy niemieckie silnie są przywiązane do składu politycznego, jaki się w tysiącletnich dziejach narodu w Niemczech wyrobił, to dowód ten, jasny jak słońce, znalazłby się w postawie i usposobieniu ludów niemieckich, które w skutek wypadków ostatniej wojny do monarchii pruskiej wcielone być mają. Ludy te wrodzone czują przywiązanie do dynastyi, które od wieków niemi władały, pod których berłem były szczęśliwe w politycznej swej niezawisłości. **Szczęście to dziś dla nich stracone, a jeżeli się stan obecny**

w przyszłości nie zmieni, to wieki upłyną, zanim rząd pruski zdoła zatrzeć w ludach tych odrębne ich rysy, zanim one przeboleją stracone swobody i z militarnym rządem pruskim oswoić się zdołają. Jakoż wszystkie doniesienia z Królestwa hanowerskiego, z Elektoratu heskiego, świadczą o wielkim smutku, jaki tam dziś wszystkich mieszkańców ogarnął, o szczerym i głębokim żalu za monarchami, których los wojny do opuszczenia owych krajów przymusił. W Królestwie hanowerskiem, w Elektoracie heskim, częste może były przypadki niezgody między stanami lud reprezentującemi a rządami; rządy tych krajów nie zawsze może znajdowały się na właściwej drodze w swem postępowaniu, opozycya przeciwko temu postępowaniu głośno się odzywała, ale to nie osłabiało bynajmniej szczerego przywiązania ludów do prawych dynastyi, które z ludami pospołu dobre i złe losy krajów od wieków znosiły. W kraju hanowerskim pomimo władz pruskich, pomimo wojska pruskiego, lud korzysta z każdej sposobności, żeby wyrazić miłość swą do Króla za granicą bawiącego, daje żywe dowody uwielbienia Królowej, która pomimo zajęcia Hanoweru przez wojska pruskie w kraju pozostała; nie mogąc jawnie wywieszać barw krajowych, różne wynajduje sposoby, żeby okazać, iż mu barwy te drogiemi być nie przestały. Władze pruskie i wojsko żadnych stosunków z mieszkańcami zawiązać nie mogą, czują się one w kraju obcym, znajdują się w zupełnem odosobnieniu, każdy ich unika jak zapowietrzonych.

Podobne usposobienie objawia się i w Elektoracie Heskim, chociaż tam lud słuszne może do dawnego rządu miewał urazy. Dziś pamięć tych uraz się zatarła, pozostał tylko żal za straconą polityczną niezawisłością. A cóż powiemy o wolnem niegdyś mieście Frankfurcie, o tem mieście, w którem się dawni Cesarze niemieccy koronowali, które było niejako żywą pamiątką dziejów niemieckiego narodu. Miasto to pod własnym swym obywatelskim rządem szczęśliwe było i swobodne, jak nie wiele krajów w całej Europie. To też rząd pruski w tryumfie swym znęcał się nad niem w sposób najdotkliwszy, postępowanie Prusaków jednego z burmistrzów frankfurckich popchnęło do samobójstwa, z rozpaczy nad losem, jaki wypadki wojny dla rodzinnego miasta jego zgotowały. W Frankfurcie całe prawie mieszczaństwo podpisało memoryał przeciwko wcieleniu do Prus protestujący. Protestacya ta dziś bezsilna, świadczy jednak dobitnie o duchu i usposobieniu mieszkańców.

Nie osłodzi też doli Hanowerau i Hesów to, że rząd pruski w krajach wcielonych znosi dawną administracyę i sądy, że we wszystkiem formy im pruskie narzuca. Tak robił i Napoleon I., wszędzie kraje dzieląc na departamenta, wszędzie prefektury zaprowadzając, wszędzie kodex swój ludom narzucające. Bo chociaż kodex ten światlejszy może był niż dawniejsze prawa krajowe, to jednak ludy wyswobodzone z pod przemocy francuzkiej, z chęcią powitały dawne prawa swoje, doskonaląc je na drodze właściwej, rodzimej. O wyższości zaś praw pruskich nad prawa, które dotąd w innych krajach niemieckich obowiązywały, mowy być nie może. Prawo zwłaszcza i postępowanie sądowe w Hanowerze celują jasnością i loicznością w obec zagmatwanych praw pruskich. Nic zaś tak bardzo nie dokucza krajom do obcych państw wcielonych, jak zmiana lepszego na gorsze w prawodawstwie i sądzie, bo zmiana ta w codziennych stosunkach prywatnego życia boleśnie uczuć się daje. Wszakże kraje niemieckie które w skutek wojen napoleońskich pod panowaniem francuskiem przez czas niejaki zostawały, a poźniej na mocy traktatu wiedeńskiego z monarchyą pruską złączone zostały, pomimo odrazy swej do rządów francuzkich, wyprosiły sobie pozostawienie im kodexu Napoleona, jako nad prawa pruskie daleko światlejszego i wyższego, bo rząd pruski, zwracając całą uwagę swoję na militarne urządzenie kraju, o poprawę praw cywilnych i karnych nie wiele się troszczył. Dziś zaś assimilując we wszystkiem kraje zabrane, złączy je wprawdzie mechanicznie z koroną pruską, ale tego nie dokaże, iżby ludność tych krajów z ludem pruskim w jedno zlać się miała, żeby ją patryotyzm pruski ożywiał. Czują to ponieką ci co Prusami władają, bo nadając krajom wcielonym rządy i sądy pruskie, nie przypuszczają ich nawet do swobód konstytucyjnych jakich Prusy używają, chociaż swobody te tam, gdzie siła przodkuje przed prawem, żadnego nie mają znaczenia.

Czyli zaś przez powiększenie Prus kilkoma milionami niechętnej im ludności, naród niemiecki pozyska silniejsze stanowisko w obec państw zagranicznych, wątpić o tem można. Zdaje się i owszem iż podział Niemiec na związek północny i południowy, wykluczenie ze związku niemieckiego tak wielkiego mocarstwa jak monarchia austryacka, Niemcy na zewnątrz osłabi. Południowe państwa niemieckie, pomimo chwilowych umizgów Bawaryi do Prus, szukać muszą punktu oparcia poza granicami związku północnego, który dziś wcale jeszcze do skutku nie przyszedł, jeżeli nie chcą żeby ich spotkał los Królestwa hanowerskiego lub elektoratu Heskiego, los jaki pośrednio i Królestwu saskiemu zagraża. Słowem nieszczęsne wyniki ostatniej wojny Prusy wprawdzie silnie rozwielmożyły, ale zarazem jedność Niemiec, dawniej słabo spojoną, zupełnie rozerwały, zmusiły zaś wszystkie rządy do większego jeszcze wysilenia pod względem wojskowej swej organizacyi. W Prusiech bowiem organizacya wojskowa całą ludność kraju ogarnia, chętnie lub niechętnie musi ona być gotową do boju na każde zawołanie, porzucając zagrody swe, role i warstaty, porzucając pracę rodziny całe żywiącą. W obec tak nieustającego wytężenia sił wojskowych pruskich, inne państwa w interesie własnego bezpieczeństwa sprawy organizacyi wojskowej zasypiać, w tyle poza Prusami zostawać nie mogą. Nie dziw że chociaż na dziś żadna wojna Europie nie zagraża, jednak umysły ludów nie są uspokojone. W obec uwagi głównie ku uzbrojeniu i ulepszeniu środków obrony zwróconej, rolnictwo, przemysł i handel, niestety w dawnym swym polocie strwożone, nie tak rychło się podniosą z upadku, o jaki ich ostatnia wojna przyprawiła.

Monarchia austryacka.

Lwów, 2. października. W uzupełnieniu telegramu z Kołomyi donosimy, że na uczczenie nominacyi Jego Excelencyi hr. Gołuchowskiego Namiestnikiem Galicyi rozdała także tamtejsza gmina izraelicka 50 złr. w. a. pomiędzy miejscowych ubogich tego wyznania.

Wykaz darów na rzecz c. k. rannych wojowników.

Gminy powiatu Nadworniańskiego zobowiązały się dziesięciu rannych lub chorych wojowników c. k. armii w Nadwórnie utrzymywać i pielęgnować od 1. sierpnia do ostatniego grudnia b. r. Koszta najmu lokalności dla umieszczenia wspomnionej liczby rannych, jako też koszta urządzenia szpitalu pokryte zostały w drodze subskrypcyi w tymże powiecie.

Na ten cel zostały zapewnione następujące ofiary dobrowolne: Skarb państwa Nadworny 50 złr. i materyał potrzebny na sprzęty do szpitalu, robotnicy przy skarbie Nadworniańskim zobowiązali się bez wynagrodzenia sporządzić sprzęty do szpitalu z materyału im dostarczonego, gmina izraelicka w Nadwórnie 100 złr., N. N. 25 złr., ks. A. Jabłoński, prob. obrz. rz. kat. 10 złr., ks. Mandyczewski, prob. obrz. gr. kat. 10 złr., ks. J. Jabłoński, wik. rz. kat. 1 złr., ks. J. Kobłański, wik. gr. kat. 1 złr., J. Bryńkowski, naczelnik powiatu 20 złr., K. Jourets, adjunkt powiat. 20 złr., N. Torosiewicz, urzędnik pow. 1 złr., W. Łukowski, urzęd. pow. 1 złr., Wysocki, urzęd. pow. 2 złr., L. Lityński, urzęd. pow. 1 złr., A. Malinowski, urzęd. pow. 4 złr. 50 c., S. Drewnowski, urzęd. pow. 1 złr., P. Brynolzcy, urzęd. pow. 1 złr., S. Sawczyński, urzęd. pow. 1 złr., J. Weber, c. k. urzędnik drogowy 10 złr., J. Żurakowski 5 złr., M. Feuerstein 4 złr., J. Stocki 1 złr., A. Styller 1 złr., K. Stępnicki 3 złr., J. Chomiak 7 złr., S. Kaznowski 20 złr., J. Zasławski 2 złr., J. Fuchs 5 złr., K. Nowakowski, mierzycę żyta.

Lekarze w Nadwórnie zamieszkali pp. M. Feuerstein i E. Reder ofiarowali bezpłatną pomoc lekarską a p. A. Styller, aptekarz w Nadwórnie zobowiązał się dostarczać potrzebne lekarstwa z opuszczeniem 25%.

C. k. urząd powiatowy w Grzymałowie 79 złr. 15 c. a mianowicie: Jakób Finkel, naczelnik powiatu 3 złr., Jan Eigner, poborca podatków 1 złr., Karol Wysocki, adjunkt powiatu 1 złr., Edward Zawistowski, kancelista 1 złr., Arnold Eckhardt, dyurnista 1 złr., Karol Lenczewski, aktuaryusz 1 złr., Antoni Bartosch, kontrolor urzędu podatkowego 1 złr., Kazimierz Januszewski, aktuaryusz powiatu 1 złr., Józef Bauer, expedytor pocztowy 2 złr., Hersch Reischberg, właściciel domu 2 złr.; gminy: Touste 5 złr., Przekalec 1 złr., Zarubińce 2 złr., Krasne 2 złr., Pajówka 1 złr. 89 c., Sadzawki 1 złr. 20 c., Zielona 2 złr. 50 c., Hlibow 7 złr. 50 c., Kozina 1 złr. 10 c., Kałaharówka 1 złr., Rastowce 3 złr., Soroka 4 złr., Torówka 2 złr., Eleonorówka 96 c., hrabina Olszewska 10 złr., gmina izraelicka Grzymałowa 20 złr.

Urzędnicy sądu obwodowego w Rzeszowie 41 złr. 37 c. a mianowicie: Franciszek Schön, prezes sądu obwodowego 6 złr., Jan Fetter, radzca sądu krajowego 1 złr., radzcy sądu obwodowego: Jan Pirxhofer 3 złr., Jan Schmid 2 złr., Jan Padiczin 2 złr., Michał Woszczyński 2 złr., Gustaw Kuendich 1 złr., Ludwik Zdański 2 złr., Józef Rzeszowski, sekretarz rady 1 złr., adjunkci sądowi: Józef Paszyński 1 złr., Władysław Misiewicz 1 złr. 5 c., Antoni Nowaczyński 1 złr., Stanisław Mossor 2 złr., auskultanci: Jan Jendl 1 złr., Dr. Jan Prokop 2 złr. 4½ c., Antoni Wawrausch 1 złr. 4½ c., Dr. Henryk Malisz 1 złr., Adolf Rybakiewicz 1 złr., Józef Filipowski, adjunkt dyrekcyi urzędów pomocniczych 1 złr., oficyałowie: Adolf Tarczyński 1 złr., Ignacy Martynowicz 1 złr. 4½ c., Franciszek Fabian 1 złr., Franciszek Turowicz 1 złr. 4½ c., Piotr Tomżyński 1 złr. 4½ c., Roman Malinowski, akcesista 1 złr. 5 c., Ignacy Patlewicz, dozorca więzień 1 złr. 4½ c., Wincenty Krysakowski, dyurnista 1 złr. — Nadto panna Marya Schön z Rzeszowa 1 złr.

Od centralnego komitetu pomocy dla rannych.

Drohobycz, 30. września. Z powodu powtórnego objęcia rządów krajowych przez Jego Excelencyę Jaśnie Wielmożnego hr. Agenora Gołuchowskiego, reprezentacya miasta Drohobyczy w radośnem uczuciu i na pamiątkę dnia tego na posiedzeniu z dnia 30. września 1866 jednogłośnie uchwaliła, by przy tutejszem gimnazyum, które pod rządami Jego Excelencyi hr. Gołuchowskiego powstało, a tego roku na gimnazyum realne przekształcone zostało, założyć szkołę przemysłową na koszt miasta.

Kraków, 1. października. „Krak. Ztg." donosi: Zeszłego piątku przybył tu ze Lwowa marszałek krajowy Książę *Leon Sapieha* i wysiadł w hotelu saskim. Jak się dowiadujemy przybył marszałek krajowy dla tego, by wspólnie z członkiem Wydziału krajowego, Dr. *Juwenalem Boczkowskim*, który przybył tu jeszcze przed kilkoma dniami, i któremu dodany został do pomocy urzędnik Wydziału krajowego p. *Mieczysław Szczepański*, objąć należące pod zarząd tego Wydziału fundusze i zakłady krajowe.

Wiedeń, 30. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Król saski Jan zasłabł w piątek w Pradze. lecz tego samego dnia miał się już lepiej i konferował z ministrem saskim p. Friesen, który dnia 27go z. m. przybył z Berlina do Pragi i wkrótce ma znowu odjechać do Berlina. — Dnia 4. października jako w dzień imienin Najjaśn. Pana kardynał książe arcybiskup wiedeński odprawi mszę św. w kościele metropolitalnym św. Szczepana z zwykłą uroczystością.

Kanclerz nadworny p. Majlath przybył tu wczoraj. Poseł ces. austryacki przy dworze bawarskim hr. Bloome, którego trzechmiesięczny urlop już się kończy, ma wystąpić ze służby publicznej i zamieszkać w Wiedniu. Donosi o tem „Baier. Ztg.“ z tym dodatkiem, że na teraz nie będzie nikt mianowany posłem na jego miejsce.

(Przypuszczenie wszystkich języków w Austryi do telegrafów.) „Debatte“ pisze: Jak ogłasza urzędowa „Gazeta wiedeńska“, rozporządziło ministerstwo handlu i rolnictwa, ażeby na c. k. stacyach telegraficznych przyjmowano i wyprawiano tak urzędowe, jako też prywatne telegramy w każdym języku, używanym w obrębie monarchyi austryackiej. Chociaż to rozporządzenie wydało ministerstwo handlu, niepodobna przecież zapoznawać, że przekracza ono ramy czysto ekonomicznych spraw komunikacyjnych, i bez zaprzeczenia ma także znaczenie polityczne. A tem łatwiej da się to zrozumieć, ile że wszyscy pamiętają zapewnie jeszcze, iż z wielu stron odzywano się tu z żądaniem, ażeby obok niemieckiego także innym językom państwa otwartą została komunikacya telegraficzna.

Francya.

Paryż, 27. września. *(Kwestya wschodnia — Proces tygodnika „Memorial diplomatique“.)* Wczoraj, według „Independance belge“, odbyła się rada ministrów, która sie jedynie sprawą wschodnią zajmować miała. Najnowsze wiadomości z Turcyi przesłano natychmiast Cesarzowi do Biarritz. Potwierdza się wprawdzie zwycięztwo Turków na wyspie Kandyi, ale zwycięztwo to nie jest stanowcze, powstańcy bowiem trzymają się w górach, zkąd Turcy wyprzeć ich nie mogą. Rosya miała odpowiedzieć na memoryał rządu greckiego w wyrazach nie bardzo zrozumiałych; Anglia zaś poprzestała na prostem poświadczeniu odbioru tego dokumentu.

Proces posła pruskiego hr. Goltz przeciwko „Memorial diplomatique“ na serio jest popierany. Poseł pruski żąda 10.000 franków kary pieniężnej i 3 lata więzienia przeciwko żerantowi tego tygodnika, tudzież przeciwko znanemu kawalerowi Debrauz de Saldapenna, który także jest oskarzony. Obadwa przez sędziego śledczego przesłuchani już zostali.

Szwecya.

(Nowa ustawa wyborcza.) „Monitor“ otrzymuje w dn. 18. września następujące wiadomości z Sztokholmu o wyborach odbywających się tamże według nowej podstawy wyborczej i zmianach zaszłych w gabinecie:

Szwecya przystąpiła we wszystkich prowincyach do wyborów nowej swej reprezentacyi narodowej, to jest sejmu złożonego z dwóch izb, zgromadzających się corocznie, co zastąpić ma sejmy złożone z deputowanych czterech stanów, które zgromadzały się tylko co 3 lata.

Zgromadzenia prowincyonalne wybierały członków pierwszej izby. Wszędzie, o ile sądzić o tem można, osoby, które otrzymały większość głosów, brane były bez różnicy ze wszystkich klas ludności w stosunku, który reprezentuje dość dobrze szlachtę posiadającą ziemię, właścicieli, nie szlachtę i duchowieństwo.

Bar. Ludwik de Geer, minister sprawiedliwości, obrany został członkiem pierwszej izby przez miasto Stokholm, równie jak jeneralny gubernator.

Wybory do drugiej izby trwają ciągle w miastach posiadających własną juryzdykcyę administracyjną, inne miasta i wsie podzielone są na okręgi wyborcze. Zamianowania, znane już po większej części, pozwalają w części przewidzieć ducha i dążności przyszłego zgromadzenia.

Włościanie będą tam licznie reprezentowani, lecz jakkolwiek liczni, nie będą oni tam mieli bezwzględnej przewagi. Uważano, że Skania najbogatsza prowincya kraju, gdzie szlachta uchodzi za mającą największy wpływ terytoryalny, wybrała w większości nie szlachtę, lecz bogatych właścicieli. To usposobienie będące prawie powszechnem, daje do myślenia, że z razu chciała ludność, aby druga izba była, o ile można, izbą ludową, zachowując pierwszej izbie rolę reprezentowania wyłącznej klas wyższych wspomnień narodowych i usług oddanych bądź w świetnej przeszłości, bądź w wyższej administracyi cywilnej i wojskowej.

Przewidzieć można, że dawna klasa chłopów osiągnie w drugiej izbie znaczną liczbę i wniesie tam niejedną myśl przedawniała, która może nie odpowiadać rozwojowi idei wolności handlu, jak przeważyła w traktatach świeżo zawartych. Spodziewać się jednak należy, że umysł ich pozwoli się wkrótce przekonać wzrastającem zwiększeniem dochodów, będących następstwem tych traktatów.

Deputowani miejscy należą powiększej części do klasy oświeconej kraju. Będą oni przeciwwagą żywiołu, jaki wziął górę na wsiach. Miasta w Szwecyi jak wszędzie, w skutku wymiany myśli, są bardziej w prądzie postępu, idą one jednak za nim z rozsądkiem i baczną oględnością charakteru narodowego, który mało daje się porywać imaginacyi.

Nowa konstytucya pozostawia wyborcom wolność przyjęcia głosowania bezpośredniego lub głosowania dwustopniowego. Miasta wolały trzymać się głosowania bezpośredniego. Trzynastu deputowanych stolicy, pomiędzy którymi znajduje się bar. Gripenstedt minister finansów, należą do stronnictwa liberalnego.

Według tego, co już o tych wyborach jest wiadomem, wolno wnosić, że nowa reprezentacya obierze sobie za posłannictwo utrwalenie reformy politycznej i rozwój zasobów wojskowych kraju.

Taki będzie bez wątpienia program obu izb, i sądzą, że scysya nastąpić może tylko z powodu kwestyi wolności handlowej.

W ogóle wybory są prawie tem czem je być przewidywano, nie mają w sobie nic przesadnego ani wyłącznego i można je uważać za dokładny wyraz opinii kraju.

Król świeżo dwie uczynił zmiany w składzie swego gabinetu. Bar. Gripenstedt minister finansów, który wziął dymisyę w lipcu r. b., zastąpiony został przez b. Lagercrantz, który od 1 1/2 roku był gubernatorem północnej prowincyi. Baron Ehrenheim zastępuje w radzie jako minister bez teki p. Malmsten zamianowanego gubernatorem prowincyi Skaroporg. Dwa te zamianowania w ogóle dobrze były przyjęte.

Rosya.

Petersburg, 26. września. *(Przyjazd J. K. W. Księżniczki Dagmary.)* „Golos donosi: Dziś, we środę, raczyła przybyć do Rosyi dostojna narzeczona Jego Ces. Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu, księżniczka duńska Marya Dagmara. Jej król. Wysokość raczyła przybyć pod Kronsztad o godzinie 11tej zrana na parostatku duńskim „Szlezwig“, któremu towarzyszyła eskadra rosyjska. Po powitaniu przez Najjaśn. Cesarza, Najjaśn. Cesarzowę, Jego Ces. Wysokość Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę tronu i przez całą najdostojniejszą rodzinę, Jej król. Wysokość przeszła z parostatku „Szlezwig“ na jacht cesarski „Alexandrya“ i raczyła przybyć do Peterhofu, a ztamtad w godzinę poźniej wraz z rodziną cesarską do Carskiego Sioła. Liczna publiczność, zgromadzona tak na wybrzeżach Kronsztadu, jak również w Peterhofie i w alejach Carskiego Sioła, witała radośnie, głośnemi okrzykami „hura“ dostojną narzeczonę Jego Ces. Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu; nie zwykła w tej porze roku nadzwyczaj piękna pogoda dodawała szczególnego blasku uroczystości powitania, i odpowiadała ze wszech miar radośnemu wydarzeniu.

(Komisya śledcza na Syberyi.) „Dziennik Warsz.“ pisze: W uzupełnieniu naszej wiadomości o powstaniu aresztantów na Syberyi, na podstawie dziennika „Sybir. Wiest.“ dodajemy, że członkami komisyi śledczej, która pod przewodnictwem jenerał-majora Oldenburga rozpoczęła swe prace, są: pułkownik Szatiłow, radzca dworu Gładkow i major Petrow, — delegowani od władzy wojskowej; radzca trybunału gubernialnego Wieretnikow, radzca rządu gubernialnego Jazykow, adwokat gubernialny Kozłow i naczelnik sekcyi wyższego zarządu Jurjew, — delegowani od władzy cywilnej; obowiązki prokuratora przy komisyi, jak donosiliśmy, powierzone zostały członkowi rady wyższego zarządu Milutynowi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu wrześniu 1866 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	3	.	.	1	4 1/4	1	6 1/2	1	8 1/2
Józef Friedrich . . .		1	1 1/2	1	3	1	4	1	4	1	6 1/2	1	8 1/4
Jan Schulz		1	1 1/4	1	3	1	4	1	4 1/4	.	.	1	9 1/4
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	1	1	3	.	.	1	5 1/4	.	.	1	9
Józef Włoszyński . . .	76 m.	1	1 1/4	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Dymitr Koweniecki . .	95 m.	1	1 1/4	1	3	1	4	1	5 1/2	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	1 1/4	1	3	1	4	1	4	.	.	.	.
Jan Müller	240 m.	1	1 1/4	1	3	.	.	1	4	.	.	.	.
Henryk Fridrich . . .	175 2/4	1	1 1/4	1	3	.	.	1	4	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1 1/4	1	3 3/4	.	.	1	4 1/4	.	.	.	.
Daszkiewicz Hipolit .	211 2/4	1	1 1/4	1	3		.	1	4 1/2	1	6 1/2	.	.
Robert Doms	174 m.	.		.	.	.	.	1	5 3/4	.	.	.	.
Bandurski	279 m.	1	1 1/4	1	3		.	1	4 1/2	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	347 1/4	1	1 1/4	1	3	.	.	1	4 1/2	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	142 2/4	1	1	1	3	.	.	1	5	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1 1/4	1	3	1	4	1	4 1/4	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1 1/4	1	3	.	.	1	5 1/2	.	.	.	.
Jan Hillich	1[illegible]9 m.	1	1	1	3		.	1	5 1/4	.	.	.	.
J. Waszak	139 m.	1	1 1/4	1	3	.	.	1	4	.	.	.	.
Wilhelm Freund . . .	211 2/4	.	.	.	.	.	.	1	5 3/4	.	.	.	.
Franciszek Weigel . .	50 m.	1	1 1/4	1	3	.	.	1	5	.	.	.	.
Pierw. Stowarzyszenie	24 m.	1	1 1/4	1	3	.	.	1	5 1/4	.	.	.	.
Suma		19	23 1/2	20	56 1/2	6	24	22	103 3/4	2	13	4	35
przeciętnie w wrześniu 1866 .		1	1 1/4	1	3	1	4	1	4 1/2	1	6 1/2	1	8 3/4
przeciętnie w sierpniu 1866 .		1	1 1/4	1	3	1	4	1	5	1	7	1	9
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu . . .		.	.	.	.	.	.	.	1/2	.	1/2	.	1/

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) **Sprzedaż fałszywych znaczków stemplowych**, Ignacy Deresie-

wicz z Pilzna, były urzędnik konsystoryalny, następnie dyurnista, 40 lat liczący, już karany za przekroczenie §§. 411 i 477 k. k., stawał dnia 28. z. m. przed kolegium trzech sędziów obwiniony, że w jednym z tutejszych składów tytoniu i stempli chciał sprzedać trzy blankiety wexlowe, opatrzone znaczkami stemplowemi po 20 złr., które, jak się pokazało, były już używane, lecz odczynnikami chemicznemi oczyszczone zostały. D. utrzymuje, że wcale o tem nie wiedział, wszystkie okoliczności jednak mówią przeciwko niemu, i sąd skazał go na 2 miesiące więzienia, (prok. proponowała 8 miesięcy), obżałowany przyjął wyrok, (prezyd. radzca sądu kraj. p. Jorkasz, oskarż. zastęp. prok. pań. p. Buszak, obrońca p. adw. kraj. Dr. Gottlieb).

(Rośliny innych stref). W tutejszym ogrodzie botanicznym kwitną w szklarni następujące godne widzenia rośliny innych stref: Juanulloa aurantica; Bonapartea juncea (Agawa) R. et P. ta ostatnia z Peru, szczególna przez swoje liście do sitowia podobne i wysoką łodygę kwiatową; Goethea (Pavonia) Cauliflora Nees et Marth., z Brazylii, której kwiaty wyrastają wprost z łodygi; Allamanda Libonii (A. Schotti), pięknej barwy żółtej, 9 stóp wysoka; Brescia madagaskarensis, mająca do 3 sążni wysokości; Galipea macrophylla, która wraz z innemi tego samego rodzaju dostarcza prawdziwą korę Angustury, jak wiadomo, surogat z kory Chiny Triglochin laxiflorum, piękna roślina bagnista; Statice Dikinsoniana, goździk morski mający do 5 stóp wysokości; wiele pięknych gatunków Oxalis, po większej części z przylądka Dobrej nadziei, między temi mianowicie O. speciosa, articulata itd. Także w gruncie kwitnie wiele pięknych i rzadkich roślin.

Do chwili zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnej poczty, ani nocnej, ani porannej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. października 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.22	+ 9.6	79.6	pół.-wschod. sł.	pogoda
2. god po poł.	328.34	+ 16.2	60.9	północny „	pochmurno
10.god.wiecz.	329.48	+ 10.6	80.4	„ „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. października.

Hotel George: PP. Hr. Potocki Nik., c. k. porucznik, z Węgier. — Hr. Michałowski Stan., z Krakowa. — Guszkowski Mar., z Nowegomiasta. — Sinarzewski Fran., z Mrzanicy.

Hotel Langa: Mrowetz Wilh., c. k. podporucznik, z Krakowa.

Hotel angielski: Szczerbiński Konst., z Podola. — Uhanowicz Łukasz, z Miłowania.

Hotel Krynickiego; Biliński Fel., z Olszanki.

Hotel podolski: Glixeli Teod., z Chodorkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. października.

PP. Rechkron Izyd., c. k. rotm. pens., do Stryja. — Tiuli Stan., do Walawki. — Uhrynowski Piotr, do Bukowiny. — Ofenheim Wik., jener. dyrektor kolei lwowsko-czerniowieckiej, do Wiednia. — Pinkas Fryd., c. k. przeł. pow., do Niżankowic.

Kurs Lwowski.

Dnia 2. października.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	95	6	04
Dukat cesarski	„ „	6	00	6	09
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	22	10	43
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	90	1	96
„ papierowy rosyjski	„ „	1	60	1	63
Talar pruski	„ „	1	83	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	50	70	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	29	73	39
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	17	67	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	67	58	68	58
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	208	33	211	17
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		177	67	180	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. października.

	złr.	kr.
5% Metaliki	62	—
5% pożyczka narodowa	67	55
Losy z 1860 roku	80	50
Akcye banku wiedeńskiego	723	—
„ „ kredytowego	153	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	127	—
Srebro	126	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	07

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	55.60	55 80
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	68.40	68 50
od kwiet. do paźdz. po 5%	68.50	68 60
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	77.—	77.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	59.60	59 80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	64.—	64.20
dtto. po 4½%	52.25	52.75
dtto. „ 4%	46.50	47.50
dtto. „ 3%	35.—	35.50
dtto. „ 2½%	29.—	33.—
dtto. 1%	11.60	12.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.50	153.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.50	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	75.—	75.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.70	80.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	86.25	86.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	73.—	73.30
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	54.—	56.—
„ „ 4½%	52.—	52.50
„ „ 4%	46.—	46.50
„ „ 3½%	40.50	41.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	49.—	51.—
„ 2¼%	45.—	45.50
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Nższej Austryi	77.—	78.—
Wyż. Austryi	81.—	82.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	78.—	79.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	78.—	80.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	66 50	67.25
Ban. Tem.	66.—	66.75
Kroacyi i Slawonii	69.—	70.—
Galicyi	66.—	66.75
Siedmiogrodu	63.—	64.—
Bukowiny	63.50	64.50
Z klauzulą wyloş. w r. 1867	65.25	65.75
Banat Temerz.	64.25	64.75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	89.75	90.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	722.—	724.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	153.—	153.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	76.—	77.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1658.—	1662.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	188.80	189.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	209.—	209.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	127.—	127.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	209.50	210.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	178.—	179.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155.75	156.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	112.50	113.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	255.—	265.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	112.—	115.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	466.—	468.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	196.—	197.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	405.—	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	245.—	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	335.—	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	93.25	93.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.80	89.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	69.—	70.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.75	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.50	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	89.—	90.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	82.—	82.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	126.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	114.—	114.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	91.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	77.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	75.50	76.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.50	96.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	93.	95.—
Lloyda za 100 zł.	89.	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.—	125.50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	80.—	81.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	110.—	111.—
„ „ po 50 zł. m. m.	49.—	49.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	25.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	27.—	28.—
Palfiego „ 40 „ „	21.50	22 50
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	24.—	25.—
Windischgrätza 20 „ „	17.—	18.—
Waldsteina 20 „ „	20.—	21.—
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	107.25	107.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	107.50	107.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.—	95.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.15	127.65
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 106 fr.	50.50	50.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.08	6.10
detto. pełnej wagi	6.08	6.10
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.20	10.21
Rosyjski imperyał	16.40	10.50
Talar związkowy	1.90½	1.91½
Srebro	127.—	127.50
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. 65⁶/₁₀ c.	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.